

# W jaki sposób C. T. Russell przejął prenumeratorów czasopisma N. Barboura i jak inni przechytrzyli jego

dodane: 2023-06-19

Różni badacze Pisma Świętego i Świadkowie Jehowy w początkowych latach podbierali sobie nawzajem współwyznawców. Dziś ci ostatni raczej 'wyszarpują' wiernych z różnych kościołów. Ale okazuje się, że nie tylko tych przechwytywano kiedyś, ale i spisy prenumeratorów czasopism. Artykuł nasz omawia ten dawny zwyczaj.

## W jaki sposób C. T. Russell przejął prenumeratorów czasopisma N. Barboura i jak inni przechytrzyli jego

Na początku informujemy, że artykuł nasz składa się z następujących rozdziałów:

*C. T. Russell i N. Barbour*

*C. T. Russell i J. H. Paton*

*C. T. Russell i Maria Russell*

*C. T. Russell i E. C. Henninges oraz Rose Ball*

*J. F. Rutherford i W. Salter*

Tekst nasz ukazuje początki czasopisma *Strażnica* oraz spory prezesa Towarzystwa Strażnica ze swymi współpracownikami. Jednym z efektów tych sporów było przejmowanie przez nich spisu abonentów i wykorzystywanie go do własnych celów.

### C. T. Russell i N. Barbour

Wiele osób dziwi się, skąd C. T. Russell (1852-1916), prezes Towarzystwa Strażnica (w latach 1884-1916), wydając w roku 1879 pierwszy numer czasopisma *Strażnica*, miał od razu 6000 prenumeratorów:

„W lipcu 1879 roku Badacze Pisma Świętego opublikowali pierwszy numer niniejszego czasopisma, które nosiło tytuł *Strażnica Syjońska i Zwiastun Obecności Chrystusa*. Wydanie to wydrukowała komercyjna firma w 6000 egzemplarzy wyłącznie w języku angielskim. Redaktorem naczelnym został 27-letni Charles Taze Russell, a przy redagowaniu tekstu pracowało z nim pięciu innych dojrzałych Badaczy” (*Strażnica* 15.08 2012 s. 6-7).

Otóż nie byli to początkowo prenumeratorzy Russella, ale jego przyjaciela adwentysty Nelsona Barboura (1824-1905), z którym współpracował od roku 1876. Wydawali wspólnie od roku 1877 do maja 1879 czasopismo *Zwiastun Poranka* (*The Herald of the Morning*). W czerwcu definitywnie zakończyła się ich współpraca:

„Po wielokrotnych próbach przekonania Barboura na podstawie Pisma Świętego Russell postanowił w końcu zerwać wszelkie powiązania ze *Zwiastunem*. Jego nazwisko jako zastępcy redaktora przestało się pojawiać w tym piśmie od czerwca 1879 roku. Miesiąc później 27-letni Russell zaczął wydawać czasopismo *Strażnica Syjońska i Zwiastun Obecności Chrystusa* (znane obecnie jako *Strażnica Zwiastująca Królestwo Jehowy*)...” (*Strażnica* Nr 1, 1994 s. 20-21).

Russell, jako współredaktor, przechwycił adresy wszystkich prenumeratorów czasopisma Barboura.

Co z nimi zrobił?

Po wydaniu pierwszego numeru *Strażnicy* rozesłał go wraz ze specjalnym listem do prenumeratorów *Zwiastuna Poranka* (była to pewna odezwa).

Skorowidz do publikacji Świadków Jehowy tak o nim informuje:

„1879, To the readers of the »Herald of the Morning« (Do czytelników »Zwiastuna Poranka« (dodatek do w1879 1.7)” (*Skorowidz do publikacji Towarzystwa Strażnica 1986-2000*, 2003 s. 428).

Badacze Pisma Świętego, niezależni od Towarzystwa Strażnica, opublikowali ten list Russella na swojej stronie internetowej:

*Dodatek do ang. Strażnicy* lipiec 1879, *Do czytelników „Zwiastuna Poranka”*

<http://wydawnictwostraz.org/rok-2009/nr-32009/70-dodatek-do-zions-watch-tower-czyli-zwiastuna-obecnoci-chrystusa.html>

Zamieszczony jest on też w ich czasopiśmie *Straż i Zwiastun Obecności Chrystusa* Nr 3, lipiec-sierpień-wrzesień 2009 s. 53-58.

Oto pierwsze zdania tej odezwy Russella:

„DRODZY PRZYJACIELE: Mój związek ze »Zwiastunem« zakończył się dość nagle i w okolicznościach, które muszą wam chyba wydawać się godne uwagi i osobliwe. Czuję więc, że jest to obowiązkiem zarówno względem was, jak i samego siebie, by przedstawić wam wyjaśnienie sposobu mojego wycofania się i przyczyn, dla których to uczyniłem. Spora liczba moich osobistych znajomych uważała, że jest to historia, którą w całości należy opowiedzieć, a ponadto otrzymywałem liczne listy z prośbami o wyjaśnienie. W związku z tymi zapytaniami, jak i innymi o podobnym charakterze, choć niewyrażonymi, pozwólcie, że przedstawię następujące oświadczenie:

Jestem badaczem Pisma Świętego odkąd Jonas Wendell, kaznodzieja powtórnych adwentystów, około 1869 roku zwrócił moją uwagę na drugie przyjście naszego Pana...” (jw. s. 53).

Kończąc długi opis konfliktu z Barbourem, Russell napisał:

„Opublikowaliśmy ten tekst jako »Dodatek«, ponieważ po pierwsze chciałem, by nie został on wysłany do nikogo poza czytelnikami »Heralda«, a po drugie, nie chciałem zanieczyszczać stron »Zion's Watch Tower« opowiadaniem tak uwłaczającym pod niektórymi względami charakterowi członka Ciała” (jw. s. 58).

Amerykańscy badacze Pisma Świętego zamieścili w internecie oryginalną wersję tego listu:

*SUPPLEMENT TO Zion's Watch Tower, And "Herald of Christ's Presence."*  
*PITTSBURGH, PA., JULY 1, 1879. To the readers of the "HERALD OF THE MORNING".*

<http://mosthollyfaith.com/Beta/bible/Reprints/Z1879JUL.asp>

Co nastąpiło później?

Zapewne wielu czytelników *Zwiastuna* stało się też, albo wyłącznie, prenumeratorami *Strażnicy*.

Russell namawiał ich do reklamowania swego czasopisma:

„Już w pierwszym wydaniu *Strażnicy Syjońskiej i Zwiastuna Obecności Chrystusa* radzono czytelnikom: »Jeśli masz sąsiada lub przyjaciela, który twoim zdaniem mógłby się zainteresować pouczeniami [zamieszczonymi w tym czasopiśmie] albo nawet z nich skorzystać, to mu je udostępni; tym samym będziesz głosił Słowo i wyzyskiwał sposobności do wyświadczenia dobra wszystkim ludziom.«” (*Strażnica* Nr 17, 1991 s. 19).

Z czasem Russell miał wśród swoich czytelników wielu kolporterów, którzy przede wszystkim rozpowszechniali jego *Wykłady Pisma Świętego*. Jednak

podkreślono też, że „za każdą pozyskaną prenumeratę *Strażnicy*” zarabiali „drobne kwoty”:

„W styczniu 1914 roku było 850 kolporterów. W ciągu tamtego roku ci gorliwi ewangelizatorzy rozpowszechnili ponad 700 000 egzemplarzy *Wykładów Pisma Świętego*” (*Rocznik Świadków Jehowy 2014* s. 174).

„Gros tej pracy wykonali kolporterzy. Przeważnie utrzymywali się z drobnych kwot, które dostawali za każdą pozyskaną prenumeratę *Strażnicy* lub rozpowszechnioną książkę” (*Strażnica* 15.05 2012 s. 31).

„Nakład był więc dość ograniczony – w roku 1916 nie przekraczał 45 000 egzemplarzy” (*Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 725).

Na czasach Russella kończymy opis rozwoju czasopisma *Strażnica* i powyższego sporu.

### **C. T. Russell i J. H. Paton**

John H. Paton (1843-1922) od roku 1873 był współpracownikiem Barboura i nazwisko jego, jako redaktora, widniało w czasopiśmie *Zwiastun Poranka* co najmniej od roku 1875.

Jednak tak jak Russell, poróżnił się z Barbourem i już w lipcu 1879 roku został wymieniony w *Strażnicy* wśród współpracowników pastora.

Obok Russella (*editor*), jako stałych współpracowników (*REGULAR CONTRIBUTORS*), wymieniano 5 osób:

Paton, Mann, Keith, Rice, A. D. Jones – ang. *Strażnica* lipiec 1879 s. 3, reprint.

Wszyscy oni z czasem rozstali się z C. T. Russellem:

Paton w 1881 r. (był autorem książki *Brzask Dnia*, 1880, 1882).

Rice w 1881 r. (publikował wcześniej pismo *The Last Trump*).

Jones w 1882 r. (publikował od 1881 r. pismo *Zion's Day Star*).

Mann w 1892 r. (wiceprezes od 1884 r.).

Keith po 1882 r. (patrz ang. *Strażnica* 15.07 1906 s. 3824-3826; ang. *Strażnica* 25.04 1894, wydanie specjalne, s. 98-116; ang. *Strażnica* 01.11 1917 s. 6163 [reprint]; *Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 620).

Paton rozstał się z Russellem w roku 1881:

„Dwa lata później Paton, usługujący wówczas jako podróżujący przedstawiciel *Strażnicy*, również zaczął odsuwać się od organizacji, aż w końcu opublikował książkę *Day Dawn* (Brzask dnia; była to już jego druga książka), w której odrzucił pogląd, że Adam popełnił grzech i że w związku z tym potrzeba nam odkupiciela. Twierdził, iż sam Pan był niedoskonałym człowiekiem, który swym życiem jedynie pokazał innym, jak ujarzmić grzeszne skłonności. (...) Natomiast J. H. Paton postanowił wydawać periodyk, w którym przedstawiał swą osobistą interpretację ewangelii, ale jego nakład był raczej niewielki” (*Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 620).

W roku 1880 Paton wydał pierwotną wersję książki *Brzask Dnia* (*Day Dawn*). Russell w latach 1880-1881 reklamował ją wiele razy w angielskiej *Strażnicy* (np. kwiecień 1880 s. 94 [reprint]; maj 1880 s. 5; czerwiec 1880 s. 111 [reprint]; lipiec 1880 s. 121 [reprint]; luty 1881 s. 215 [reprint]; kwiecień 1881 s. 214-215 [reprint]):

„Towarzystwo puściło w obieg oprawną książkę zatytułowaną »Brzask Dnia« (*Day Dawn*), którą ułożył jeden z wczesnych współpracowników, J. H. Paton...” (*Nowożytna historia Świadków Jehowy* część I, s. 24 [ang. *Strażnica* 01.02 1955 s.

Paton wykorzystywał później te reklamy, gdy po odejściu od Russella wydał w roku 1882 zmienioną wersję swej książki. Zawierała ona treści niezgodne z naukami pastora.

Wydaje się więc, że celowo nie zmienił on tytułu tej książki, choć nauczała ona czego innego, niż poprzednia wersja.

Nie wiemy, czy Paton posiadał spis prenumeratorów *Strażnicy*, z którego mógł skorzystać przy dystrybucji nowej książki. Będąc bliskim współpracownikiem Russella i redaktorem mógł mieć dostęp do tego typu danych.

Jednak samo to, że *Strażnica* kilkanaście razy podawała adres, gdzie można nabyć jego książkę, ułatwiało mu to jej dystrybucję oraz czasopisma *The World's Hope* (Nadzieja dla świata) wydawanego od roku 1882 do 15 sierpnia 1916.

Pierwszą książkę wydał mu inny ze wspomnianych 'odstępców' A. D. Jones, który też zajmował się jej dystrybucją. Russell zaś, jak wspomnieliśmy, zajął się reklamą.

Oto jak pastor później żalił się, że sporo stracił z tego powodu:

„W końcu, tylko ja poniosłem jakąkolwiek stratę finansową w związku z tą książką, zwaną *Day Dawn*, pisarz i wydawca obaj odnieśli korzyści finansowe, podczas gdy ja robiłem wszystko, przez wprowadzanie powtarzających się reklam. Musimy podać te szczegóły z powodu pewnych jednostronnych i tylko częściowych stwierdzeń i przeinaczeń, które zostały ostatnio opublikowane i rozpowszechnione w formie traktatu przez Pana Patona, który jest obecnie zwolennikiem »innej ewangelii«, w której krzyż Chrystusa nie jest centrum, i która zaprzecza, że »kupił nas swoją własną drogocenną krwią«.” (ang. *Strażnica* 25.04 1894 s. 107, wydanie specjalne, pt. *A Conspiracy Exposed and Harvest Siftings* [Zdemaskowanie spisku oraz Odsiew w czasie żniwa]).

We wskazanej *Strażnicy* z kwietnia 1881 roku Russell ogłosił wielką akcję. Nawoływał do zgłoszenia się 1000 kaznodziejów (ang. *preachers*), którzy mieli za zadanie rozprowadzać książkę Patona *Day Dawn*, zakładać subskrypcje *Strażnicy* oraz rozprowadzać traktaty (ang. *Strażnica* kwiecień 1881 s. 214 [reprint], art. *WANTED 1,000 PREACHERS*).

Nie jest więc prawdą, że akcja związana z książką Patona przyniosła Russellowi same straty. Co ciekawe, choć wiele razy wspomina się tę dawną inicjatywę Russella, to nie informuje się, że głównie rozprowadzano wtedy książkę tego, który tego samego roku 1881 stał się 'odstępca' (patrz np. *Królestwo Boże panuje!* 2014 s. 28; *Strażnica* 15.08 2012 s. 5; *Świadkowie Jehowy - głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 209, 284). Obaj panowie rozstali się podobno w czerwcu 1881 roku.

Russell okazał się nieroztropny, bo w roku 1882 nie opisał w *Strażnicy* Patona jako 'odstępcy'. Jeszcze w podwójnym numerze na październik-listopad 1881 roku, choć wspominał, że zajęty jest on inną pracą dla Jonesa, to nadal nazywał go „bratem”. Opisał Patona razem z innymi braćmi i współpracownikami w tekście pod tytułem *THE WORKERS*:

„Brat Paton pracował ostatnio w Detroit i w okolicy swojego domu, w Almont, Mich. Przypuszczamy, że jest on zajęty pisaniem dla nowej gazety br. Jonesa, do której, jak wierzymy, będzie okazjonalnie pisał. Jest również zajęty zbieraniem nazwisk do nowej gazety. Pan trzyma go w swojej potężnej ręce i kieruje wszystkimi rzeczami dla Jego dobra” (ang. *Strażnica* październik-listopad 1881 s. [reprint] s. 291).

Może Russell jeszcze liczył na powrót do współpracy z nim? To jednak nigdy nie nastąpiło!

O Patonie patrz też hasło na Wikipedii:

## C. T. Russell i Maria Russell

Związek małżeński Russella z Marią (1850-1938), zawarty w roku 1879, rozpadać się zaczął już w roku 1897, a zakończony został separacją, ale dopiero po ponad 10 latach:

„Blisko osiemnaście lat później, w roku 1897, powstała rozbieżność zdań między Russellem a jego żoną w związku z przewodnictwem przy wydawaniu czasopisma *Zion's Watch Tower*, a to wskutek protestu ze strony członków Watch Tower Society, żeby niewiasta w sprzeczności z 1 Tymoteusza 2:12 nauczala i była członkiem dyrekcji. Jego żona z tego powodu dobrowolnie odłączyła się od niego po zawarciu umowy finansowej, która pozwalała jej żyć w odłączeniu od głównego biura Towarzystwa. Ta umówiona rozłąka nie miała jednak nic wspólnego z daleko późniejszym postępowaniem rozwodowym (w r. 1906), w którym rzekomo skarżono o »cudzołóstwo«, jak to wrogowie Russella z szeregów duchowieństwa starali się w oszczerczy sposób utrzymywać i nadal utrzymują” (*Nowożytna historia Świadków Jehowy* ok. 1955 cz. 1, s. 16-17 [ang. *Strażnica* 15.01 1955 s. 46]).

„W czerwcu 1903 roku pani Russell wniosła do sądu okręgowego w Pittsburghu w stanie Pensylwania sprawę o separację prawną. Rozprawa odbyła się w kwietniu 1906 roku. Prowadził ją sędzia Collier oraz ława przysięgłych. Prawie dwa lata później, 4 marca 1908 roku, wydano orzeczenie” (*Dzieje Świadków Jehowy w czasach nowożytnych. Stany Zjednoczone Ameryki. Na podstawie Rocznika Świadków Jehowy na rok 1975* s. 22).

Równocześnie Maria Russell postanowiła napisać swoją publikację. Do dystrybucji swojej książki wykorzystała metodę swego męża, którą wypróbował opuszczając Barboura. Po prostu przywłaszczyła sobie adresy abonentów *Strażnicy*, które zgromadził jej mąż. Postąpiła identycznie jak on, gdy 'przejął' prenumeratorów *Zwiastuna Poranka*.

Jak napisali badacze Pisma Świętego, swoją książkę „Maria rozesłała osobom z listy adresowej prenumeratorów *Strażnicy Syjonu*”:

„W międzyczasie, Maria Russell wydała swoją własną książkę, zatytułowaną *The Twain One: A Bible Study of a Vital Subject* (pol. *Dwoje jednością: Studium biblijne na żywotny temat*). Książka została wydana w Allegheny i miała 100 stron. Maria poruszyła w niej kwestie praw kobiet, koncentrując się na roli niewiasty w Kościele i małżeństwie, a także swojego osobistego związku z pastorem Russellem. Posiadając duże doświadczenie zdobyte podczas pracy w *Towarzystwie Biblijnym i Traktatowym Strażnica*, niezwykle starannie i naukowo podeszła do przedstawianych tematów, przy czym posługiwała się dobrym językiem i poprawną stylistyką. Zaprezentowała bardzo odważne jak na tamte czasy stwierdzenia, opinie i apele o równe prawa dla kobiet. (...) Maria była tak bardzo przekonana, że jej książka obali poglądy nauczane przez jej męża w kwestii chrześcijańskiego zwierzchnictwa mężczyzny nad kobietą, że nadała książce podtytuł: *The Gospel of the Kingdom: A Cup of Cold Water for a Thirsty Soul* (pol. *Ewangelia Królestwa: Kubek zimnej wody dla spragnionej duszy*). (...)

Książkę tą Maria rozesłała osobom z listy adresowej prenumeratorów *Strażnicy Syjonu*. Zyskała ona bardzo szybko dużą popularność wśród kobiet w zborach, ale w żadnym ze zborów nikt nie wyszedł nawet z propozycją rozpoczęcia badania beriańskiego tej książki. Zdobyła ona jednak dużą popularność wśród sufrażystek. Wiele niewiast kupowało ją, aby sprezentować duchownym w swoich kościołach lub po prostu politykom, którzy odpowiadali za tworzenie prawa. Sprawą zainteresowały się także gazety, które zaczęły publikować paszkwile wobec pastora. Gazety *The Washington Post* i *The Mission Friend of Chicago* przedrukowały całą historię, oskarżając Russella o niemoralne postępowanie. W



połowie kwietnia 1906 roku rozpoczęła się sprawa sądowa Charlesa i Marii Russell, którą rozpatrywał sędzia Collier i ława przysięgłych. Interesy pastora reprezentował adwokat Joseph Rutherford”.

<https://www.pastorrussell.pl/zyciorys/szczegolowy-zyciorys/do-piekla-i-z-powrotem-1905-1906/>

Podobnie wydarzenie to opisał Fredrick Zydek (1938-2016), biograf Russella, na stronach 248-250, w książce pt. *Charles Taze Russell. Jego życie i czasy. Człowiek, Millennium i posłannictwo* F. Zydek, Wydawnictwo Straż, Białogard 2016.

Russell zagadnienie to bardzo szeroko zrelacjonował w swoim czasopiśmie w roku 1906 (ang. *Strażnica* 15.07 1906 s. 3808-3818 [reprint]).

Oto fragment istotny dla omawianej sprawy:

„*NOWY ATAK W 1903 ROKU*

(...) Broszura jako całość była wielkim wypaczeniem faktów i została napisana specjalnie w celu zaszkodzenia interesom sprawy, którą reprezentowałem. Została wysyłana na wszystkie adresy *Strażnicy*, jakie mogła zdobyć, całe paczki były wysyłane do duchownych w różnych miastach, gdzie usługi pielgrzymские były ogłaszane na łamach *Strażnicy*, a list towarzyszący każdej paczce zawierał prośbę do duchownych go otrzymujących, by wzięli broszury, sprawdzili kiedy jest zebranie badaczy *Brzasku Tysiąclecia* [Wykładów Pisma Świętego] i zlecieli komuś rozproszanie tych broszur na zebraniach” (ang. *Strażnica* 15.07 1906 s. 3815 [reprint]).

## **C. T. Russell i E. C. Henninges oraz Rose Ball**

Ernest C. Henninges (1871-1939) był członkiem zarządu Towarzystwa Strażnica (był sekretarzem-skarbnikiem) i w imieniu Russella założycielem kilku filii tej organizacji na świecie (Anglia – 1900 r., Niemcy – 1902 r., Australia – 1904 r.). Prywatnie był zięciem pastora, bo poślubił Rose Ball (Henninges) (1869-1950), jego adoptowaną córkę.

Oboje porzucili Russella w roku 1908:

„*Próba Lojalności*

W 1908 roku w organizacji w Australii nastąpił przewrót. Jak wskazano w raporcie, który pojawił się w *Strażnicy* z 1910 roku, nastąpiło spowolnienie pracy ochotniczej. Organizator oddziału Henninges popadł w odstępstwo, »pociągając za sobą sporą część klasy z Melbourne« – jak o tym doniosła *Strażnica*. Spośród 100 współpracowników, nie odeszło jedynie 20” (ang. *Rocznik Świadców Jehowy* 1983 s. 40).

Henninges wraz z żoną zaatakowali pastora, wydając w roku 1909 broszurę pt. *Wake up!* Do jej dystrybucji wykorzystali metodę Russella, którą on wypróbował opuszczając Barboura. To znaczy broszurę „rozesłali do dawnych czytelników *Strażnicy Syjonu* (według listy, którą w przeszłości Maria Russell zabrała z Domu Biblijnego)”. Zadzimali identycznie jak on, gdy ‘przejął’ prenumeratorów czasopisma *Zwiastun Poranka*.

Oto jak opisali to badacze Pisma Świętego:

„Dodatkowym bólem dla pastora był fakt, że 1 kwietnia 1909 roku jego były najbliższy współpracownik Ernest Henninges z żoną Rosę opublikowali broszurę zatytułowaną *Wake up!* (pol. *Obudźcie się!*), którą rozesłali do dawnych czytelników *Strażnicy Syjonu* (według listy, którą w przeszłości Maria Russell zabrała z Domu Biblijnego). Henninges nie potrafił zaakceptować zmiany doktrynalnego poglądu pastora, że Kościół nie był pod Nowym Przymierzem, które jest kwestią przyszłości. Henningesowie przejęli przywództwo nad grupą opozycji i wielu badaczy Pisma Świętego postąpiło za nimi. Utworzyli oni w Australii rozłamową grupę, którą

nazwali *Wierzący Nowemu Przymierzu*. Założyli oni firmę wydawniczą *New Covenant Publishing Company*, która zaczęła publikować miesięcznik *The New Covenant Advocate and Kingdom Herald* i inne opozycyjne wydawnictwa. Równocześnie siostra Charlesa, Mae Land, publicznie wystąpiła przeciwko »Ślubowi«. Dla Charlesa Russella oznaczało to całkowity rozpad w stosunkach rodzinnych”.

<https://www.pastorrussell.pl/zyciorys/szczegolowy-zyciorys/przeprowadzka-brooklyn-1907-1909/>

Podobnie wydarzenie to opisał wspomniany Fredrick Zydek, biograf Russella, na stronach 268-269, 330, w książce pt. *Charles Taze Russell. Jego życie i czasy. Człowiek, Millennium i posłannictwo* (2016).

Russell również poświęcił uwagę tej broszurze w długim artykule, choć nie wymienił z imienia i nazwiska jej autorów. Wspomniał tylko o Australii, gdzie przebywało małżeństwo Henninges. Oto tytuł jego tekstu: *NOCTURNAL HALLUCINATIONS - "WAKE UP!"* (ang. *Strażnica* 15.09 1909 s. 4472-4478 [reprint]).

Natomiast Henninges założył w roku 1909 inną grupę badaczy Pisma Świętego o nazwie *New Covenant Fellowship* (Wspólnota Nowego Przymierza).

### **Inne podobne przypadki z czasów C. T. Russella**

Być może takich epizodów dotyczących wykorzystania zbioru adresów abonentów i wykorzystania ich w konkurencyjnej działalności było więcej, ale miały mniejszy zasięg i wpływ na innych.

O takim przypadku wspominają badacze Pisma Świętego, gdy w roku 1894 „grupa byłych współpracowników Russella napisała przeciwko niemu list i rozesłała do zborów badaczy Pisma Świętego”. Jednym z uczestników opisanego ‘puczu’ był członek zarządu Towarzystwa Strażnica J. B. Adamson (od roku 1884 do 5 stycznia 1895):

„Tymczasem w Domu Biblijnym Otto von Zech zaczął otwarcie krytykować Charlesa Russella. Przyczyną poróżnienia była decyzja pastora o zawarciu umowy o druk literatury z tańszą drukarnią. Zech uważał, że ze względu na długoletnią przyjaźń i współpracę, to właśnie on powinien mieć pierwszeństwo przy takich przetargach. W krótkim czasie spór zaczął przenosić się na inne tematy, aż Zech zakwestionował datę 1914 roku. W konsekwencji niewielka społeczność Domu Biblijnego podzieliła się na dwie części - przeciwników i zwolenników pastora. W dniu 5 kwietnia 1894 roku w domu Ottona von Zecha spotkało się około 40-50 osób, do których przez dwie godziny przemawiał S.G. Rogers, który powrócił do Stanów Zjednoczonych. Rogers, Zech i wielu innych uznało, że nie ma nic szkodliwego w zbieraniu dobrowolnych datków podczas nabożeństw w zborach. Wskazywali przy tym, że podobne praktyki z powodzeniem są stosowane we wszystkich grupach chrześcijańskich. Podburzeni w ten sposób, wnieśli publiczne oskarżenie przed zbozem w Allegheny przeciwko pastorowi Russellowi, oskarżając go o niechrześcijańskie, nieetyczne, a nawet nielegalne kontakty biznesowe. Następnie grupa byłych współpracowników Russella napisała przeciwko niemu list i rozesłała do zborów badaczy Pisma Świętego. Autorami listu byli Otto van Zech, Elmer Bryan, J.B. Adamson, S.G. Rogers, Paul Koetitz i inni. Oskarżyli oni Russella o dyktatorski sposób zarządzania ruchem prawdy – nazwali go »papieżem«. Napisali, że jest on sprytnym kupcem i biznesmenem, który sprzedając tomy *Brzasku Tysiąclecia* dorabia się wielkiego majątku. W ten sposób oskarżali pastora Russella o nieprawe czerpanie zysków ze sprzedaży religijnej literatury. W ten sposób został ustanowiony pewien schemat oczerniania i zniesławiania Russella, który funkcjonował w nadchodzącym dziesięcioleciu”.

<https://www.pastorrussell.pl/zyciorys/szczegolowy-zyciorys/zdemaskowanie-spisku-przesiewanie-zniwa-1893-1896/>

Podobnie wydarzenie to opisał wspomniany Fredrick Zydek, biograf Russella, na stronach 168-169, 171, w książce pt. *Charles Taze Russell. Jego życie i czasy. Człowiek, Millennium i posłannictwo* (2016). Oto jego fragment:

„S. D. Rogers (...) Otto von Zech, J. B. Adamson, członek zarządu, oraz kilka innych osób mających odmienne zdanie niż Charles publikują pismo, w którym nazywają go papieżem, kwestionują wybrane przez niego daty początku Tysiąclecia i nie zgadzają się z nim w innych sprawach” (*Charles Taze Russell. Jego życie i czasy. Człowiek, Millennium i posłannictwo* F. Zydek, Wydawnictwo Straż, Białogard 2016, s. 168).

Wtedy właśnie poirytowany Russell opublikował angielską broszurę pt. „Zdemaskowanie spisku oraz Odsiew w czasie żniwa” (*A Conspiracy Exposed and Harvest Siftings*), „która zostaje wysłana do każdego z listy prenumeratorów” (jw. s. 168-169). Jest to, jak podaje skorowidz do publikacji Świadków Jehowy, wydanie „nadzwyczajne” *Strażnicy* z datą 25 kwietnia 1894 roku:

*1894: Zdemaskowanie spisku oraz Odsiew w czasie żniwa (w1894 25.4, wyd. nadzwyczajne) (po polsku brak).*

W tej specjalnej *Strażnicy* na stronach 5-67 Russell ze szczegółami opisał swój konflikt ze współpracownikami, którzy nazywali go w taki oto sposób:

„(...) próbują zastosować do mnie wszystkie podłe imiona, które mogą wymyślić, takie jak »papież«, »Człowiek grzechu«, »Saul«, »Król Babilonu« itd.” (ang. *Strażnica* 25.04 1894, wydanie specjalne, s. 67 – *this attempt to apply to me all the vile names they can think of, such as “pope,” “Man of Sin,” “Saul,” “King of Babylon,” etc.*).

Jak widzimy, co najmniej kilka razy doszło do próby zdyskredytowania Russella za pomocą krytycznych publikacji rozsyłanych do abonentów jego czasopisma. Jego przeciwnicy zdobyli te dane w czasie pracy w Towarzystwie Strażnica.

## **J. F. Rutherford i W. Salter**

W artykule naszym zajęliśmy się przede wszystkim osobą Russella i jego współpracownikami. Jednak znany jest też przynajmniej jeden przypadek z późniejszego czasu. Chodzi o sytuację podobną do tych, jakie były za czasów pastora.

Dotyczyło to prezesa Josepha F. Rutherforda (1869-1942) i Waltera Saltera (1876-1957), nadzorcy oddziału kanadyjskiego w latach 1918-1937. Piastował on też inne funkcje będąc zastępcą prezesa:

„Wiceprezydent i Dyrektor Generalny Międzynarodowego Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego w Kanadzie” (ang. *Złoty Wiek* 13.06 1928 s. 501 – *Vice-President and General Manager of the International Bible Students Association of Canada*).

Po sporach z prezesem, między innymi doktrynalnych, Salter został usunięty z Towarzystwa Strażnica:

„*Strażnica* z 1 czerwca 1937 roku doniosła, że Salter został wykluczony” (ang. *Rocznik Świadków Jehowy* 1986 s. 202).

Po wykluczeniu Salter rozpoczął działania informacyjne w swojej sprawie, pisząc listy do zborów i innych oddziałów Towarzystwa Strażnica, posługując się szablonami „z nagłówkiem Towarzystwa”. Miało to miejsce co najmniej do roku 1939:

„Z kolei nadzorca biura w Kanadzie W. F. Salter zaczął kwestionować poglądy przedstawiane w literaturze Towarzystwa. Otwarcie mówił, iż spodziewa się zostać



kolejnym prezesem, a kiedy go zwolniono, bezprawnie posłużył się papierami z nagłówkiem Towarzystwa do poinstruowania zborów w Kanadzie i za granicą, by studiowały teksty, które sam napisał” (*Świadkowie Jehowy – głosiciele Królestwa Bożego* 1995 s. 628).

„Ten jeden człowiek razem z niektórymi swymi popieraczami w dalszym ciągu starał się czynić zamieszanie w Towarzystwie przez posyłanie listów do stacji radiowych i religiantów, znanych jako jawnych nieprzyjaciół organizacji Bożej...” (*Strażnica* 15.06 1939 s. 187 [ang. 15.04 1939 s. 124]).

W jednej z publikacji opisano, jaki ferment wywołał on w Nigerii, gdy nie posłuchano nakazu prezesa Rutherforda i przestudiowano pisma Saltera. Było to dwa lata po jego wykluczeniu z organizacji Świadków Jehowy:

„W 1939 roku S. A. Adediji, który wówczas pracował w oddziale, otrzymał artykuł, w którym twierdzono, że Pan Jezus Chrystus nie jest obecny [tzn. nie zaczęła się jego obecność]. List przewodni jakby był z siedziby Towarzystwa i poinstruował, aby czytać go w różnych zborach w określonym czasie. Brat Brown był chwilowo nieobecny. Adediji wiedział, że artykuł pochodzi od kanadyjskiego odstępcy Saltera. Wiedział, że *Strażnica* z 1 czerwca 1937 roku doniosła, że Salter został wykluczony i że postanowiono »zniszczyć bez czytania taką literaturę otrzymaną za pośrednictwem poczty lub w inny sposób«. Wysłał jednak instrukcje, że kopie artykułu powinny być czytane i omawiane na jednym ze spotkań każdego zgromadzenia w Nigerii. W rezultacie wiele zborów poniosło wielkie szkody. Z czasem tendencja, którą przejawiał Adediji, spowodowała, że wycofał się on z organizacji i wrócił do bycia duchownym anglikańskim” (ang. *Rocznik Świadków Jehowy* 1986 s. 202).

Chociaż opisane epizody nie zatrzymały działalności Towarzystwa Strażnica, to jednak w swoim czasie poczyniły wiele szkody tej organizacji. Nadpsuta została wtedy kilka razy reputacja Russella, a także Rutherforda. Dziś podobne działania nie występują w Towarzystwie Strażnica. Jeśli zdarzają się, to mają one wydźwięk tylko lokalny, gdy osoba wykluczona rozsyła swoją informację do członków miejscowego zboru.

Wydaje się, że globalnie zadziały tylko dwie znane osoby. Był to Raymond Franz (1922-2010), były członek Ciała Kierowniczego Świadków Jehowy (w latach 1971-1980) i autor dwóch książek kierowanych przede wszystkim do Świadków Jehowy. Drugą osobą jest Rolf Furuli (ur. 1942), Norweg, jeden z nielicznych uczonych Świadków Jehowy, który ich niedawno opuścił (został wykluczony). Jest on autorem książki pt. *My beloved Religion – and the Governing Body* (2020). Napisał o nim artykuł pt. *Czy Rolf Furuli, obrońca nauk Świadków Jehowy, opuszcza organizację?*

[https://www.apologetyka.info/swiadcowie-jehowy/czy-rolf-furuli-obronca-nauk-swiazkow-jehowy-opuszcza-organizacje,1292.htm?fbclid=IwAR2UnmH5yORniYaDTv4t7VH4jcupk03rFWDm\\_Cc5LhB7L7Qx4JorrGOhj5Q](https://www.apologetyka.info/swiadcowie-jehowy/czy-rolf-furuli-obronca-nauk-swiazkow-jehowy-opuszcza-organizacje,1292.htm?fbclid=IwAR2UnmH5yORniYaDTv4t7VH4jcupk03rFWDm_Cc5LhB7L7Qx4JorrGOhj5Q)

Więcej informacji o opisanych powyżej osobach zamieściliśmy w następujących artykułach:

*Sekretarze C. T. Russella – kim byli i jak potoczyły się ich dalsze losy?*

*Czy J. F. Rutherford był kłótniwy, czy źle dobierał sobie współpracowników? (cz. 1)*

*Czy J. F. Rutherford był kłótniwy, czy źle dobierał sobie współpracowników? (cz. 6)*

Składam podziękowanie J. Romanowskiemu i K. Kozakowi za pomoc w tworzeniu tego tekstu.

